

ROŚLINY KWITNĄCE ZIMĄ

Zbliżająca pora roku - zima, najmniej kojarzy się nam z ukwieconym ogrodem.

A jednak w czasie kiedy większość roślin jest uśpionych pod śniegiem, niektóre właśnie teraz rozpoczynają swoją wegetację, a kilka nawet kwitnie w zimie.

Myśląc o pierwszych kwiatach ogrodowych zwykle myślimy o roślinach cebulowych kwitnących wczesną wiosną (przebiśniegi, krokusy, narcyzy, itd.). Jednak już kilka miesięcy przed nimi, jeszcze wśród śniegowych krajobrazów kwitną najróżniejsze gatunki krzewów i bylin.

Rośliny ogrodowe kwitnące zimą rozkwitają nagle, niemalże z dnia na dzień. Ich kwiaty, choć często niepozorne, są jednak dobrze widoczne - pojawiają się bowiem na tle białego śniegu.

Niektóre z nich dodatkowo pięknie pachną, co tylko potęguje bodźce, jakich możemy doznać spacerując po ogrodzie w zimie.

Ciemiernik:

W zależności od gatunku i odmiany, pierwsze kwiaty ciemierników mogą pojawiać się jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Dlatego ciemiernik biały potocznie nazywany jest różą Bożego Narodzenia i śmiało można o nim powiedzieć, że jest zimowym kwiatem.

Najpóźniej kwitnące ciemierniki kwitną jeszcze w maju.



Oczar pośredni:

To gatunek powstały ze skrzyżowania oczaru omszonego i oczaru japońskiego. Kwitnie od stycznia (czasem nawet od grudnia!) aż do marca.

Wrzośce:

To zazwyczaj małe, gęste krzewinki (wysokość zależy od odmiany, ale przeciętnie dorastają do 15-40 cm) o zimozielonych liściach, należące do roślin wrzosowatych.



W sprzyjających warunkach pogodowych zakwitają już w grudniu, często jeszcze pod śniegiem.

Wawrzynek wilczelyko:

Niski krzew do 1,5 m wysokości; zaczyna kwitnienie zwykle w marcu, ale czasem już w lutym; kwiaty białe lub różowofioletowe.

Leszczyna pospolita:

Wielopienny rozłożysty krzew do 3-5 m wysokości; zaczyna kwitnąć na początku lutego; kwiaty żółte.



W pielęgnacji roślin doniczkowych zimą duże znaczenie odgrywa światło.

W okresie jesienno-zimowym ilość światła docierająca do pomieszczeń jest mniejsza i może być niewystarczająca dla wielu roślin pokojowych. Powoduje to wydłużanie się międzywęźli (łodygi są wiotkie, a liście rozmieszczone rzadko, jasne i wydłużone), opadanie liści, czasem nawet zamieranie całej rośliny. Najbardziej niedobór światła odczuwają rośliny o liściach jasnych i pstrych (odmiany barwne mogą utracić swoje plamki czy wzorki).

Aby zapewnić roślinom jak najwięcej światła, należy postawić je najbliżej okna. Lepiej oświetlone są pomieszczenia z oknami od strony południowo-wschodniej, warto więc przenieść rośliny do takich właśnie pokoi. Postarajmy się też wpuszczać do pomieszczeń jak najwięcej światła - nie zasłaniajmy w dzień okien zasłonami i firankami.

Dostęp światła do rośliny ogranicza także kurz osadzający się na liściach, nie zapominajmy więc o jego usuwaniu. Można to zrobić za pomocą miękkiej, lekko wilgotnej ściereczki lub gąbki, zwłaszcza w przypadku roślin o dużych gabarytach, które trudno przemieścić.

Ważna jest również odpowiednia temperatura.

Aby wyrównać niedobór światła w okresie jesienno-zimowym należy obniżyć temperaturę powietrza w pomieszczeniach, w których są rośliny. W mieszkaniach jest to trudne, ponieważ musielibyśmy obniżyć temperaturę do poziomu, który nie byłby komfortowy dla nas samych. Najlepiej przenieść rośliny na ten czas do chłodniejszych pomieszczeń.

Zazwyczaj jednak nie mamy takiej możliwości, a dodatkowo chcemy cieszyć się widokiem roślin cały rok. Wówczas rozwiązaniem jest umieszczenie roślin blisko okien lub na parapetach - tam powinno być najchłodniej, jeśli oczywiście pod oknem nie znajduje się kaloryfer.

Ale pamiętajmy, że mroźne powietrze, które dostaje się do pokoju podczas otwierania okien, może być dla roślin szkodliwe. Nie dopuśćmy więc do tego, aby zimne powietrze opływało nasze rośliny i na czas wietrzenia przestawmy je w głąb pokoju.

Pozdrawiam

Mateusz Czepek